GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 147 | Wąbrzeźno, wtorek 15 grudnia 1925 r. | Rok V.

Piątkowe posiedzenie Sejmu.

Sejm o exposè p. min. Zdziechowskiego.

Za dużo mamy ministerstw.

Rząd powinien być wytrwały w swych wysiłkach.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu, przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek w krótkiem przemówieniu uczcił pamięć zmarłego posła Bronisława Mani.

Przy I-szem czytaniu prowizorjum budżetowego na I-szy kwartał 1926 roku, rozwinęła się dyskusja nad expose pana ministra skarbu.

Nie pomnażać środków obiegowych.

Pierwszy zabrał głos poseł Głąbiński podkreślając, że mowa uzyskała uznanie nawet stronnictw. posiadających różne programy partyjne, dzięki temu, że uwzględniła to, co łączy te stronnictwa, a nie dzieli. Dziękuję za to ministrowi skarbu, że przedstawił stan skarbu otwarcie i winien to był Sejmowi, krajowi i zagranicy.

Analizując sytuację gospodarczą Państwa, poseł Głąbiński jest zdania, że w dzisiejszych stosunkach i przy dzisiejszych nastrojach psychicznych mas, nie można pozwolić sobie na pomnożenie środków obiegowych, co dałoby się uskutecznić w czasach normalnych. Wytwórczość może być podniesiona powoli.

Dbać należy o przemysł, bo wszyscy zaczynają rozumieć, że istnieje solidarność interesów między przemysłem, a robotnikami.

Przedewszystkiem oszczędność.

Oszczędności muszą być istotne, nawet w budżecie wojskowym. Bolesne są oszczędności personalne, obowiązkiem Rządu jest przeprowadzić te oszczędności bez uszczerbku dla urzędników, zasłużonych i niezbędnych. Są trzy ministerstwa, które mogą być zwinięte — z czasem zrozumią to wszyscy. Są to ministerstwa: robót publicznych, reform rolnych, oraz pracy i opieki społecznej.

Poseł Głąbiński domaga się też zniesienia cen tralistycznego systemu i przyznania urzędnikom większej samodzielności, oraz pociągania urzędników do odpowiedzialności cywilnej i karnej za popełnione nadużycia.

Poseł Wyżykowski jest niezadowolony.

Następnie mówca poseł Wyżykowski, aczkolwiek przyznaje, że minister skarbu słusznie upatruje w redukcji jednej z dróg ratunku, nie jest zadowolony z jego metod. Prowizorjum na I-szy kwartał 1926 przewiduje redukcję wydatków niektórych ministerstw, równocześnie powiększając wydatki innych ministerstw.

Do nich należy ministerstwo spraw zagranicznych gdzie wydatki powiększono o 410 tysięcy złotych, mimo nadużyć w kasach konsularnych, za które odpowiedzialność ponoszą władze zwierzchnie M. S. Z.

Z całem uznaniem odnosiliśmy się do ministra Zdziechowskiego, jako prezesa komisji budżetowej, ale nie mamy zaufania do niego, jako do ministra skarbu i głosować będziemy przeciwko prowizorjum.

Minister Skarbu odbiera zarzuty.

Po przemówieniu posła Wyżykowskiego zabrał głos minister skarbu Zdziechowski i zaprotestował przeciwko twierdzeniu posła Wyżykowskiego, jakoby w izbach skarbowych za łapówkę można było uzyskać obniżenie wymiaru podatku.

Pan minister oświadczył, że urzędnikom ministerstwa skarbu, którzy pracują z całem oddaniem dla Państwa stała się krzywda i poprosił posła Wyżykowskiego o podanie mu w liście prywatnym tych osób, które uważa za podejrzane o to, a minister wymieni ilość tych osób Sejmowi bez podania tych nazwisk.

Na zarzut, co do niedość jasnego układu prowizorjum wypowiedziane przez posła Wyżykowskiego, minister stwierdził, że nie jest on słusznym, gdyż w art. I—szym prowizorjum powiedziane jest, że wszystkie sumy preliminowane w budżecie, muszą odpowiadać jednej—czwartej kwot poprzedniego budżetu.

Pesymizm posła Kwiatkowskiego.

Następny z kolei mówca, poseł Kwiatkowski stwierdził, że w zestawieniu pana ministra brak jest danych co do dochodów społecznych. Cytując szereg danych cyfrowych, mówca stwierdza, że kraju jak Polska, którego budżet wynosiłby dwa razy tyle, co eksport nie spotykał. Nie wierzy on, aby udało się wycisnąć 1 i pół miljarda złotych z naszego zbiedzonego kraju.

P. P. S. za utrzymaniem mnożnej.

Poseł Żuławski uważa, że zasadniczem zagadnieniem ekonomicznem jest podniesienie konsumenta, a więc przedewszystkiem chłopa i robotnika. Rozbudowa armji jest przyczyną zbytniego obciążenia budżetu. Przeciwstawić się trzeba obniżeniu płac. Mnożna musi być utrzymana, gdy klasa pracująca nie może jedynie ponosić konsekwencji spadku złotego. Możemy, oświadcza w końcu mówca, pozostawać w tej koalicji, jeżeli sekcja sanacyjna nie będzie przeprowadzona, jedynie kosztem sfer pracujących, a bez udziału tych, którzy dotąd zarabiali. Wypowiadamy się więc za preliminarzem ufni, że zapowiedzi Rządu i nasze żądania doczekają się realizacji.

Poseł Lunin wyraża wdzięczność ministrowi skarbu za szczerość, bo kraj potrzebował wytrzeźwienia. Budżet może być zredukowany, wątpliwe jest jednak określenie cyfry budżetu. Cyfry te będą względne, gdyż będą zależne od ewentualnego wzrostu drożyzny. Mówca zapowiada konkretny wniosek o zniesieniu ministerstwa robót publicznych.

Na tem przerwano dyskusję nad expose i posiedzenie zamknięto.

Śp. poseł Br. Mania.

Dnia 7-go bm. umarł w szpitalu w Gdańsku poseł do Sejmu z okręgu kaszubskiego śp. Bronisław Mania w 37 roku życia.

Zmarły pochodził z Rajków w powiecie tczewskim; z zawodu był rolnikiem. Brał on czynny udział w życiu społeczno-narodowem.

Był członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Tczewie. Przez dłuższy czas piastował urząd przewodniczącego Kółka Rolniczego. Był też swego czasu członkiem Rady Ludowej i komendantem straży obywatelskiej.

Od roku 1922 był posłem do Sejmu i należał do klubu Chrześcijańsko Narodowego Stronnictwa Rolniczego.

Śp. poseł Mania należał do najpracowitszych posłów na Pomorzu. Przemawiał na licznych wiecach i zebraniach budząc wszędzie ducha narodowego.

Zgon tak wcześnie zmarłego działacza narodowego wywołał głęboki żal w całem społeczeństwie na Pomorzu. Niech odpoczywa w pokoju!

Mussolini zamierza pojednać swój rząd z Watykanem!.

Kwestja rzymska przestanie istnieć.

W Izbie włoskiej wywołała wielką sensację wiadomość, że Mussolini zamierza już w najbliższych dniach doprowadzić do zupełnego porozumienia pomiędzy rządem włoskim a Watykanem.

Mussolini mianowicie wyda rozporządzenie, załatwiające ostatecznie kwestję rzymską, istniejącą od roku 1870 i zapewniającą Watykanowi cały szereg gwarancyj politycznych. Kwestja terytorjalna nie zostanie poruszona.

Mussolini spodziewa się, iż przez ten manewr uda się pozyskać dla faszystów całe katolickie Włochy.

Olszański i skrzynia z bronią.

Zagadkowe odkrycie lwowskiej policji.

Lwów. Znaleziona przez policję lwowską skrzynia z bronią i materjałem wybuchowym stanowiła własność ukraińskiej partji. Policja przypuszcza, że są to szczątki likwidującej się organizacji rusińskiej.

Członkowie tej organizacji, w obawie przed zeznaniami Olszańskiego, postanowili zlikwidować swoją organizację.

Złota Róża i Orzeł Biały.

Odznaczenie królowej Elżbiety przez Ojca św. i Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Z okazji srebrnego wesela belgijskiej pary monarszej, Jego Świątobliwość Papież Pius XI przyznał królowej belgijskiej największe odznaczenie jakie z rąk Ojca św. otrzymać może kobieta katoliczka na tronie — „Złotą Różę“. — W roku 1923 takim samym cennym darem obdarzoną była królowa hiszpańska. „Różę Złotą“, prawdziwe arcydzieło kunsztu złotniczego, poświęca w sposób bardzo uroczysty własnoręcznie najwyższy Dostojnik Kościoła i o ile nie jest ofiarowaną podlega tej samej ceremonji w roku następnym.

Dnia 5 bm. poseł polski w Brukseli p. Szembek wręczył królowej Elżbiecie odznakę orderu „Orła Białego“.

Wręczenie odbyło się w sposób uroczysty, przewidziany przez ceremonjał dworski. Wręczając królowej order, p. poseł Szembek wypowiedział okolicznościowe przemówienie i zaznaczył, że p. Prezydent skorzystał z okazji srebrnego wesela królowej, by podkreślić przez to odznaczenie zasługi oddane przez nią dla Polski na polu humanitarnem, dobroczynnem w roku 1920.

Królowa w serdecznych słowach zapewniła o swej wdzięczności dla p. Prezydenta za to zaszczytne odznaczenie.

Skarb na dnie morza.

Po kilkutygodniowych poszukiwaniach Amerykanie z właściwym sobie sprytem i wytrwałością odnaleźli miejsce, w którem w r. 1911 zatonął „Merida“. Odkrycie miejsca zatonięcia tego okrętu ma dlatego tak duże znaczenie, ponieważ „Merida“ zawierała ładunek szlachetnych metali jak sztaby złota, oraz większą ilość platyny łącznej wartości 1.800.000 funtów szterlingów. Niedawno temu przystąpiono do pierwszych prób wydobycia okrętu. Pracy nurków pilnują uzbrojeni strażnicy, ponieważ miejsce to jest często nawiedzane przez amerykańskich przemytników alkoholowych.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski“

Całkowite zwycięstwo tezy polskiej.

Fiasko hakatystycznej polityki Gdańskiej.

Sprawa wojskowej straży polskiej na Westerplatte w Lidze Narodów.

Wniosek Sahma upadł bez głosowania.

Wniosek Sahma upadł bez głosowania.

Genewa. Rada Ligi Narodów rozważała w ub. tygodniu sprawę wojskowej straży polskiej na Westerplatte.

Delegat Hiszpanji Quinones de Leone przedstawił raport.

Raport przyjmuje punkt widzenia Polski, uznając, że Polska ma prawo do posiadania wojskowej ochrony na Westerplatte w ilości dwóch oficerów, 20 podoficerów i 66 żołnierzy oraz zastrzegając dla Polski prawo zwrócenia się do Rady Ligi o zgodę na ewentualne powiększenie tej liczby.

Raport wyraża zgodę na to, że straż stanowić będą oficerowie i żołnierze regularnej armji polskiej, którzy jednak nie mają prawa noszenia uniformu i uzbrojenia poza granicami Westerplatte.

Raport uznaje, że siła wojskowa przeznaczona do obrony Westerplatte nie stanowi bazy wojskowej, jak to chciał wykazać senat gdański.

Raport podtrzymuje całkowicie tezę polską.

Przedstawiciel Gdańska Sahm bronił poglądów wyrażonych w tezie gdańskiej, dowodząc, że wprowadzenie wojskowej strefy na Westerplatte przekształci Gdańsk na polską bazę wojskową.

W dyskusji zabrał głos delegat Szwecji Unden, który zaznaczył, że zgadza się z prawnemi przesłankami raportu, stawia jednak pytanie, czy nie byłoby lepiej, aby straż pełnili nie żołnierze i oficerowie armji regularnej lecz specjalni żandarmi.

Delegat Gdańska podjął to pytanie Undena i postawił jako wniosek formalny, domagający się, aby rada wydała takie zlecenie.

Sprzeciwił się temu Chamberlain, oświadczając, że sprawa ta nie należy do rady i mogłaby być omówiona przez wysokiego komisarza, oraz przedstawiciela Polski.

Po tym sprzeciwie Chamberlaina wniosek Sahma upadł nawet bez głosowania, a rada uchwaliła przyjęcie raportu oraz wszystkie rezolucje sprawozdawcy przyznające Polsce prawo utrzymywania regularnej wojskowej straży na Westerplatte a jednocześnie odrzucające twierdzenie Gdańska, że Westerplatte stanie się przez to wojskową bazą Polski.

Przeprowadzona dyskusja wykazała niesłuszność tez wysuwanych przez dawny senat wolnego miasta w celu jątrzenia stosunków polsko-gdańskich. Stwierdzić jednak należy, że polemika Sahma tym razem była utrzymana w tonie przyzwoitym.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 grudnia 1925 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 14 grudnia Alfreda
wtorek 15 grudnia Walerjana Ireny
środa 16 grudnia Euzebjusza, Albina

— **Sprostowanie.** W korespondencji n-ru 146 naszego pisma — z podpisem Ildefons Rozumek, krytyka o poczekalni na głównym dworcu nie tyczyła się gospodarki, tylko marnego oświetlenia. W restauracji głównego dworca panuje bowiem ład i porządek, a podróżujących, chcących coś kupić, obsługuje się grzecznie i prędko.

— **Osobiste.** P. sędzia K. Balcerski został mianowany porucznikiem Wojsk Polskich. — Redakcja na tej drodze składa p. B. serdeczne powinszowania. — P. kapitan Czarnota — Bojarski, który został przed dłuższym czasem z wojska zwolniony, otrzymał zawezwanie do czynnej służby.

— **Nieszczęście.** Jeden z dojeżdżających z Jabłonowa uczeń gimnazjalny, chcąc zagrać sobie z swoim towarzyszem w „konduktora", otwierając drzwi, wypadł z pociągu. Uczeń został przez nadchodzący pociąg pospieszny tak nieszczęśliwie uderzony, iż dostał lekkiego wstrząśnienia mózgu. — Niechaj wypadek ten będzie przestrogą dla innych. Rodzice, których dzieci muszą dojeżdżać pociągiem do szkół niechaj je pouczą iż pociąg nie jest miejscem zabawy.

— **Dlaczego u nas wszystko drożeje?** Ceny na wszystkie towary regulują fabrykanci wzgl. hurtownicy. Zależnie od konjunktury i detalista, który pozostaje w bezpośrednim kontakcie z odbiorcą i konsumentem albo zostaje zarzucany ofertami lub też musi się o dostawę towaru dopraszać. Zdrowe dla społeczeństwa stosunki gdzie solidna konkurencja reguluje ceny ustają z chwilą, kiedy fabrykanci wzgl. hurtownicy tworzą „zjednoczenie" i bez względu na okoliczności i potrzeby ogółu, dyktują warunki i ustalają ceny — słowem, zaczynają wspólnie robić dobry „giszeft". Zwyżkę dolara, wywołana przez złodziei spekulantów, natychmiast znalazła odźwięk z pewnych sferach i zacierając rączki zaczęli pewni panowie przypominać sobie dawne czasy w sposób nawet w okresie największej dewaluacji nie praktykowany. Jako jaskrawy przykład przytaczam fakt następujący. — Przedstawiciel jednej z poważniejszych firm z Grudziądza, która ma składy rafinerji z Drohobycza, odwiedził jadąc prosto z Grudziądza 1.12. jednego z tutejszych kupców oferując jeden towar za 107 zł, drugi za 48 zł za 100 kl. Firma wysłała towar 2.12, — w myśl uchwały koncernu za zaliczk7, — lecz ceny były znacznie wyższe. Na zapytanie firma listem z 9.12 doniosła, że „ZGRNM — (ma to być pewno zjednoczenie wszystkich rafineryj) uchwalił podwyższenie cen o 20 proc. Ów „Zygrnm" bezjakiegokolwiek powodu, bez obowiązku zawiadomienia odbiorców w jednej nocy uchwalił, ażeby za towar, który wczoraj kosztował 107 wzgl. 48 zł. pobierać dzisiaj 128,40 wzgl. 57,60 zł. — Dziwić się tylko trzeba, że taki potężny „Zgrnm" który ustala ceny i warunki jak się jemu podoba, nie podwyższyć cen o 100 proc. Powód do podwyżki zaleźć trudno, bo płace robotników ani taryfa kolejowa nie zostały zmieniona. Może eksport miał korzystać z pewnych ulg na niekorzyść importu? Przypuszczam, że jakiś wybieg w końcu się znajdzie, ale jak można zmienić ceny z taką szybkością, że nawet generalny zastępca nie wie co się za 24 godzin stanie. — Cóż ma robić w takim wypadku detalista, który musi myśleć o tem, ażeby za sprzedany w małych dozach nieraz w ciągu kilku miesięcy towar mógł zakupić przesłaną mu za zaliczką taką samą ilość towaru, bo przecież inaczej przy podobnych skokach cen, musi się czasem zupełnie wyprzedać i zubożeje. Co powie konsument, jeżeli dzisiaj płaci za towar 1 zł., a jutro ma płacić 1, 20 zł. a urzędowy wskaźnik drożyźniany wykazuje nader małe wahania? — Dopóki sfery rządowe na podobne „Zgrumy" nie spuszczą solidnych gromów, tak długo pomimo lamentu i narzekania będziemy opłacać ciężki haracz wielkim spekulantom. —

— **Czy należało Urząd katastralny przenosić z Wąbrzeźna do Torunia?**

Jak nam wiadomo został Urząd katastralny, załatwiający sprawy całego powiatu, przeniesiony, wzgl. złączony z urzędem w Toruniu. Stało się to ze względów oszczędnościowych, ponieważ podobno wskutek tego połączenia można zwolnić dwie funkcjonarjuszki niższej kategorji. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę oszczędności i niewygody, które powstaną dla ogółu, to przyjdziemy wprost do przeciwnego rezultatu.

Niestety nasze urzędy nie funkcjonują jeszcze tak sprawnie, ażeby można jaką sprawę jednym zamachem załatwić. Winę ponosi bądź to zaprowadzona, bardzo uciążliwa biurokracja, bądź to brak kompetencji funkcjonarjuszom załatwiającym sprawę, bądź też brak dostatecznych kwalifikacyj. — Po części jeżeli sprawę podaje się pisemnie, należy dać jeszcze osobne ustne wyjaśnienie, a ustny wniosek trzeba uzupełnić pisemnem podaniem czyli, — ażeby sprawę załatwić trzeba kilka razy odwiedzić urząd. Przybycie do Wąbrzeźna celem załatwienia spraw w innych urzędach, lub uskutecznienia zakupów i sprzedaży nie narażało okolicznych obywateli na nadmierne wydatki, o ile przy tej sposobności odwiedzili Urząd katastralny dzisiaj po części z jedną sprawą katastralną muszą udać się do Torunia, zmudzić dzień czasu i pokrywać koszta przejazdu i utrzymania. Jeżeli tylko dziennie odwiedzą dwie osoby z powiatu wąbrzeskiego Urząd katastralny w Toruniu, — a jest ich znacznie większa liczba, — to licząc koszta przejazdu i utrzymania na 10 zł. na osobę wynosi to miesięcznie przeszło 500 zł., bez obliczenia straty czasu. Utrzymanie dwóch funkcjonarjuszek kosztuje około 200 zł., a więc już w tym wypadku 300 zł. traci społeczeństwo. Czy nie byłoby praktyczniej, ażeby całe akta były pozostały w Wąbrzeźnie, a urzędnik katastralny może dwa razy w tygodniu w dni targowe przybył z Torunia i przyjął interesentów? Sprawy liczne mogły być załatwiane w Toruniu, lecz zmusza nie zainteresowanych stron do tak poważnych strat nie jest szczęśliwem załatwieniem kwestji. Podobne oszczędności urzędowe, by wywołać zupełnem niedocenianiem luo ignorowaniem potrzeb ogółu. — Ponieważ istnieją zamiary do scentralizowania dalszych urzędów w ten sam sposób, przeto musimy apelować do władz centralnych, ażeby takowe zechciały liczyć się z potrzebami i opinją stron zainteresowanych. — Zdaje się, że gdyby były wzięte pod uwagę strony i wymagania wynikające z podobnego zarządzenia dla społeczeństwa — nigdy by do usunięcia urzędu z Wąbrzeźna nie było przyszło. — Jeden z obywateli.

— **Datki na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci członków Tow. Ludowego** złożyli następujący pp: Taczanowski — Zaskocz 2 ctr. jabłek, Dąmbski — Wałycz 2 ctr. jabłek, Młyn Parowy 1 i pół ctr. mąki żytniej na pierniki. — Do upieczenia pierników ofiarowali: Stefan Klimek 5 funtów cukru i 5 funtów miodu, Wojciech Markuszewski 20 funtów żyropu i 5 funtów cukru, Wincenty Lewandowski 10 funtów cukru i 2 funty miodu. Ofiarodawcom Tow. Ludowe na tej drodze składa serdeczne „Bóg zapłać!" O dalsze datki usilnie uprasza się! Datki przyjmuje ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego."

— **Schwytanie dezertera.** Wieczorem dnia 11 bm. przytrzymała tut. policja dezertera, Ryniewicza Jana, który poraz drugi zbiegł z 67 pp. w Brodnicy.

— **Przytrzymanie.** W dniu 13 bm. przytrzymała tut. policja trzy osoby za pijaństwo.

— **Dodatek komunalny do świadectw przemysłowych.** Wskutek uchwalenia przez Sejmik powiatowy w Wąbrzeźnie dodatku komunalnego do świadectw przemysłowych na r. 1926 w wysokości 25 proc. dla gmin wiejskich i obszarów dworskich, ceny świadectw przemysłowych wykupywanych **tylko przez płatników gmin wiejskich i obszarów dworskich** są następujące:

dla przedsięb. handlowych		
I kategorji	— zł.	3.300,—
II „	— „	214,50
III „	— „	41,25
IV „	— „	16,50
Va „	— „	82,50
Vb „	— „	24,75
dla przedsiębiorstw przemysłowych		
I kat.	— „	9,900,—
II „	— „	6,600,—
III „	— „	3.300,—
IV „	— „	990.—
V „	— „	330,—
VI „	— „	66,—
VII „	— „	33,—
VIII „	— „	6,60
pośrednicy handl. kat II b	3 — „	49,50
inspektorzy i ajenci „ III	3 — „	33,—
komiwojażerowie „ IV	— „	165,—

— **Opodatkowanie wsi dla pokrycia budżetu komun.** W dniach najbliższych ma wejść pod obrady Rady Ministrów projekt noweli do ustawy o tymczasowem urekulowaniu finansów komunalnych zawierający m. i. przepisy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich na pokrycie ich niedoborów budżetowych.

Szczegóły tego projektu podamy po rozpatrzeniu i uchwaleniu go przez Radę Ministrów.

W dniach najliższych Ministerstwo Spraw Wewnetrznch, działając w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, zamierza wydać okólnik, regulujący sprawę pobierania przez związki komunalne opłat drogowych w roku 1926.

Dowiadujemy się, że zasady poboru tych opłat mają być następujące:

1. opłaty drogowe mogą być używane wyłącznie na pokrycie wydatków na utrzymanie dróg; wypadki na budowę dróg, wzgl. kontynuowanie budowy, rozpoczętej w latach poprzednich mogą być pokrywane z ewent. nadwyżki innych dochodów nad wydatkami.
2. ołopłaty drogowe mogą obciążać tylko właścicieli gruntów właścicieli nieruchomości, podlegających państwowemu podatkowi od nieruchomości; przemysł handel od opłat drogowych ma być zwolniony, wobec zwiększone obciążenia na rzecz komun na podstawie art. 119 nowej ustawy o podatku przemysłowym;
3. wysokość sumy, która może być pobrana tytułem opłat drogowych, nie może przekroczyć z regóły 50 procent państwowego podatku od grntów i od nierubhomości;
4. zatwierdzenie satuutów opład drogowych dla państwowych związków komunalnych i większych miast (nie podlegających wydziałowi powiatowemu) ma być przekazane wojewodom w porozumieniu z dyrektorami izb skarbowych.

Z ruchu wydawniczego. Dr. Oskar Skarbek—Tłuchowski „Kurtyzany Rzymu w epoce Odrodzenia Nakł. Tow. Wyd. „Rój" „Bibl. hist. geogr".

Temat należy odeautora. Doktoryzowany we Florencji i dr Skarbek Tłuchowski, od lat dwunastu studjujący wet Włoszech renesans, potrafił w tym zwięzłym, a wytwornym szkicu uwypuklić zwyczaje i obyczaje owego wielkiego centrum świata, jakiem był Rzym.

— **Niedźwiedź (Odznaczenie robotników rolnych za wierną służbę.)** — Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej odznaczył kilku robotników za ich wierną służbę w majętności pana W. Mieczkowskiego w Niedźwiedziu. Odznaczeni zostali: Franc. Kucharski służył 19 lat — otrzymał jako nagrodę dyplom. Julja Korasińska służyła 20 lat, Leokadja Piotrowska służyła 22 lat jako nagrodę otrzymały broszkę. Franc. Wykrzykowski pracował 19 lat i jako nagrodę otrzymał dyplom. Joanna Grabowska pracowała 40 lat i jako nagrodę otrzymała krzyż srebrny. — Pan Starosta w nr. 69 Orędownika Powiatowego powyższych odznaczonym. — Redakcja na tej drodze życzy jubilatom, aby nie byli zadowoleni ową nagrodą, lecz dążyli, aby doczekać się w przyszłości może jeszcze wyższego odznaczenia. Niechaj odznaczeni będą pobudką dla innych! — Takich obzwateli, którzy wytrwają tak długo na swem stanowisku potrzebuje nasza Ojczyzna potrzebuje.

— **Komunikat Urzędu Pocztowego.** Wobec zażaleń P. T. Publiczności na powolne załatwianie stron przy okienkach tut. Urzędu poczt., uprasza się P. T. Publiczność w myśl rozporządzenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Byd-

goszczy z dnia 12 listopada 1923 r. l. 5069|VI: Osoby prywatne, firmy i wszelkiego rodzaju Urzędy, nadające przy okienku prosimy:

a) poszczególne banknoty tej samej wartości przedkładać poukładane według rysunku z rogami wyrównanymi i bibułką podklejonymi jeżeli są podarte.

b) banknoty w większej ilości tej samej wartości prosimy przedkładać w paczkach po 100 sztuk pod opaską, poukładane w sposób podany pod a.

Bilon powinien być opakowany według następujących zasad,

Wartość monety	W rulonach			W woreczkach		
	sztuk	Wartość rulonu		sztuk	Wartość woreczka	
		zł	gr		zł	gr
1 grosz	50	—	50	1000	10	—
2 grosze	50	1	—	1000	20	—
5 groszy	40	2	—	1000	50	—
10 groszy	50	5	—	1000	100	—
20 groszy	50	10	—	1000	200	—
50 groszy	50	25	—	1000	500	—
1 złoty	50	50	—	1000	1000	—
2 złote	25	50	—	500	1000	—
5 złotych	20	100	—	200	1000	—

Sporządzanie rulonów z różnych gatunków monet lub z mniejszej, albo większej ilości sztuk monet — jest surowo wzbronione.

Równocześnie nadmienia się, iż w myśl rozp. Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 grudnia 1924 r. § 4.

Abonent traci prawo do korzystania z oddanego mu do dyspozycji połączenia w tych wypadkach, gdy bądź dobrowolnie wypowie abonament, bądź gdy nie uiści opłat abonamentowych w terminie przepisanym.

Dla uiszczenia opłat abonamentowych przewidziany jest siedmiodniowy okres ulgowy od dnia, do którego abonament był uiszczony, ósmego dnia aparat telefoniczny zostaje wyłączony, pozostaje jednak w lokalu abonenta i dopiero dziesiątego dnia Zarząd Telefonów zdejmuje aparat.

W ciągu dni trzydziestu od dnia, do którego abonament był opłacony, abonent może żądać ponownego zainstalowania zdjętego aparatu, przyczem uiszcza tylko należytość budowlaną za zainstalowanie aparatu i opłatę abonamentową do dnia, do którego rachunek był nieuregulowany. Wznowienie abonamentu po upływie dni 30 traktowane jest jako nowe przyłączenie, wobec czego abonent obowiązany jest uiścić należytości budowlane za wykonanie nowego połączenia.

— **Poznań.** (Wesołe zajście podczas ponurej rozprawy sądowej). Przed V Izbą Karną Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko Magdalenie Śledź i urzędnikowi gospodarczemu, Wincentemu Perkielewiczowi ze Środy. Gdy woźny wywołał sprawę, na salę weszło trzech mężczyzn. Przewodniczący, p. sędzia Bojarski, wywołuje jeszcze raz Magdalenę Śledź, i ku zdumieniu obecnych okazuje się, że jest nią... jeden z trzech osobników. Oskarżona ubrana jest po męsku z obciętymi włosami, w długich po kolana butach. Na zapytanie przewodniczącego osk. Śledź wyjaśnia, że w stroju męskim chodzi już od dzieciństwa, a nie miała nigdy kobiecego ubrania. Oczywiście w całem audytorjum zapanowała głośna wesołość.

Magdalena Śledź i Wincenty Perkielewicz oskarżeni są o oszustwo za pomocą fałszywych dokumentów. Od gospodarza p. Wachowicza w Orzeszkowie wyłudzili oskarżeni 100 franków francuskich, którymi się podzielili.

Magdalena Śledź, ubrana oczywiście po męsku, była przypadkiem świadkiem, gdy pewien handlarz kupował u gospodarza Wachowicza świnie. Handlarzowi zabrakło na zapłatę zamówienia 2 miljonów marek, więc pozostawił Wachowiczowi 100 franków francuskich z tem, że resztę ceny kupna zapłaci mu później. Sposobność tę wyzyskała osk. Magdalena Śledź. Namówiła Wincentego Perkielewicza, by napisał list imieniem handlarza, wzywając gospodarza Wachowicza do zwrotu 100 franków, załączając do listu 2 miljony marek. Oszustwo się udało, przestępcza para pieniądze otrzymała. Sąd skazał każdego z oskarżonych po 4 tygodnie więzienia.

— **Piotrków.** (Zarząd miasta w rękach socjalistów.) W czwartek, dnia 10 bm. odbyły się wybory Zarządu miasta z członków Rady m. Piotrkowa. — Prezydentem miasta wybrany został p. Kazimierz Szmidt (P. P. S.) wiceprezydentem p. Marjan Hudec (P. P. S.) ławnikami, członkowie (P. P. S.) pp. Saweryn, Nowakowski, Padrah i Niemeczek, oraz członek Bundu Abram Wajshof. —

— **Warszawa.** (Rozbiórka soboru). W dalszym ciągu wysadzono minami sobór na Placu Saskim, którego dotychczas żadnymi środkami nie można było zburzyć. Miny piroksylinowo-dynamitowe rozwaliły jedną z głównych kolumn i ścianę od ulicy Królewskiej. Pracy tej dokonano pomimo święta. Wywóz gruzów powstałych ze zburzenia soboru będzie trwał około pół roku.

(Delegacja z Drohobycza u premjera). Pan Prezes Rady Ministrów przyjął na audjencji delegację z Drohobycza, która pod przewodnictwem p. starosty Porombalskiego, z burmistrzem miasta i dowódcą pułku zaprosiła p. Prezesa na poświęcenie sztandaru VI-go pułku strzelców podhalańskich w dniu 29 listopada br.

— **Co porabia p. Mozur?** „Głos Pomorski“ pisze co następuje: (Sprawa p. Mozura). Z komitetu P. P. S. otrzymujemy w tej sprawie poniższy, nieco nieortograficznie redagowany komunikat, który podajemy bez zmiany.

„Szan. Redakcję upraszamy uprzejmie o sprostowanie notatki „Kurczenie Polskiej Partji Socjalistycznej“ z dnia 9. 11. 1925 r. pod numerem 286 tegoż pisma. Nieprawdą jest jakoby p. H. Mozur z partji P. P. S. sam wystąpił. Natomiast został na posiedzeniu komitetu PPS. w dniu 8. 12. 1925 r. w czynnościach partyjnych zawieszony i oddany pod sąd partyjny za zdefraudowanie większej sumy w Zw. Rob. Rolnych.

Z poważaniem

Za Komitet P. P. S.:

(—) Jarmundowicz, przewodn. (—) Kierski, sekretarz.

* * *

Murzyn zrobił swoje. —
Murzyn może odejść.

W tej samej sprawie nadesłał nam p. Mozur następujące informacje, które w imię bezstronności jednocześnie komunikujemy.

Na posiedzeniu ósemki klubu rad. P. P. S. i Kom. P. P. S. w dniu 8 grudnia br. zażądano odemnie złożenia mandatu do rady miejskiej. Z powodu uczynionego mi zarzutu, jakoby w kasie były sprzeniewierzenia, zgłosiłem sam wobec wszystkich, o zawieszenie mnie w czynnościach i tem samem wystąpiłem z partji P. P. S

Oddawanie mnie pod sąd partyjny jest zbyteczne, bo z chwilą wystąpienia nic mnie tako wy nie odchodzi.

Henryk Mozur.

Tyle „Gł. Pom.“

Ponieważ p. Mozur jest w Wąbrzeźnie bardzo znaną osobistością z wieców urządzanych przez niego, podajemy pismo Komitetu P. P. S. jak i p. Mozura do wiadomości. Nietylko p. Mozur z partji PPS. wystąpił, ale i w Wąbrzeźnie robotnicy należący do P. P. S. poznawszy błędne cele tej partji i ich przywódców, którzy nie dbają o lud i robotników tylko sami napełniają swe kieszenie — występują z P. P. S. — Ponieważ tutejszych robotników zgromadził pod „sztandarem czerwonym“ p. Mozur, możemy powiedzieć iż za „przewodnikiem postępują i owce“.

Rozmaitości.

Pokrajała dziecko na kawałki.

W celi więziennej w Nowym Sączu.

Nowy Sącz. — W więzieniu w Nowym Sączu odsiadywała karę za kradzież 22-letnia służąca Drążkówna. Przed paru dniami powiła ona dziecko, które pokrajała na kawałki i miała zamiar wynieść w paczkach z celi. Na pytanie jak to uczyniła, Drążkówna poczęła się tłumaczyć, żę dziecko jej upadło i zabiło się.

Dwie wsie poszły z dymem.

Warszawa. W sobotę o godzinie 5 rano we wsi Mogielnica, powiatu grójeckiego, z nieustalonej dotąd przyczyny wynikł pożar, który strawił niemal całą wieś. Spłonęło 20 zabudowań gospodarskich wraz z tegorocznymi zbiorami. Mimo energicznej akcji ratunkowej. pożar, z braku wody, trwał do późnej nocy. Straty bardzo duże. Ofiar i wypadków z ludźmi nie było. Onegdaj o godzinie 8 wieczorem również z nieustalonej dotąd przyczyny wynikł groźny pożar we wsi Olszewo, gminy Żuromin, powiatu Sierpeckiego. Mimo bardzo energicznej akcji ratunkowej z braku narzędzi ratowniczych i wody, pastwą płomieni stało się czterdzieści zagród gospodarskich. Spłonęła cała wieś. Pożar trwał całą noc. Spaliły się wszystkie zbiory. W płomieniach zginęło kilkanaście sztuk bydła, świń i koni. Podczas ratowania poparzyło się wiele osób. Straty olbrzymie. Potrzebna jest niezwłoczna pomoc pogorzelcom.

Zaginione miasta Afryki.

Pustynia Kallachari między rzekami Oranje i Zambesi, w której rzekomo profesor Szwarc odkrył nowe miasta i ludy, była niegdyś urodzajną krainą, pełną ogromnych jezior. Dziś na piaszczystym krzewami porosłym gruncie w suchych miesiącach roku niema większej wody.

W środkowej Kallachari są dwie kotliny, Ngami i Makrikari, pochodzące z dawnych jezior, które ciągną się na przestrzeni tysięcy mil kwadratowych. Połączone są rzeką Bollete, a dawniej zasilane były rzekami Okawango, Kwando i Zambesi. Przypuszczają, że wielkie jezioro Ngami rozsadziło swoje brzegi i wylało się na wodospady Wiktorja, Livingstone, który pierwszy odkrył jezioro Ngami w roku 1850, zdawał sobie sprawę z tego, że tu znajdowały się niegdyś większe i potężniejsze jeziora.

Na miejscu Ngami dziś tylko trawa porasta, a rzeka Makarakiry, w której żyje mnóstwo hipopotamów i krokodyli wyschła od wielu lat. Z czasem Kallachari, wysychając powoli, stani się drugą Saharą i dlatego profesor Szwarc domaga się zbudowania grobli na niektórych okolicznych rzekach, by znów użyźnić wysychającą krainę.

Profesor Szwarc chce prowadzić poszukiwania, celem odkrycia zaginionych rzekomo dawniej tu istniejących miast. Możliwem jest, że teorja prof. Szwarca, jakoby Arabowie, a może nawet Fenicjanie, którym przypisują odkryte w Mozambiku i południowej Rodezji ruiny dotarli aż do Kallachari.

Jest jednak możliwe, że profesor Szwarc nie znajdzie nic oprócz szczątków, pozostałych po szczepach murzyńskich, które zamieszkiwały dawniej te żyzne okolice.

Mierzenie energji i wzroku.

Fakir indyjski Jagadis Chandra Bose, zaliczany do najpoważniejszych uczonych, przeprowadził ciekawe doświadczenie, że oko ludzkie wytwarza niewidzialną energję, która daje się najdokładniej zmierzyć przy pomocy odpowiedniego aparatu. Przyrząd ten wchłania wzrok ludzki i za pośrednictwem specjaln. elektoskopu wyłącza energję, zawartą w spojrzeniu. Tarcza sporządzona jest z nadzwyczaj czułego materjału i nawet najbardziej subtelne prądy odbijają się na niej z ogromną wyrazistością. W chwili skierowania na nią wzroku umieszczona z boku igła szybkim ruchem rejestruje energję spojrzenia, którą się odpowiednio oblicza.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Baczność! Lekcje Towarzystwa śpiewu „Lutnia“ odbędą się dziś w poniedziałek, w zwykłym lokalu o zwykłej god inie.

O liczne przybycie prosi Dyrygent.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z d . . . XII. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	23,00 — 24.00
2. Pszenica	38.00 — 40.00
3. Ospa żytnia	12.00 — 13.00
4. Owies nowy	24,00 — 250.0
5. Jęczmień brow.	26.00 — 28.80
6. Mąka żytnia 70%	35,52 — 36.25
7. Mąka pszenna 65%	57.00 — 60.00
8. Siano luźne	6.20 — 7.00
9. „ pras.	8.20 — 9.00
10. Ziemniaki fabr.	2.50 — 2 70
11 Słoma żyt luź.	1.80 — 200
12 „ „ pras	2.80 — 3,05
14. Jęczmień	23,50 — 24,50
15 Ospa pszenna	12.00 — 13.00

Usposobiene niejednolite chwiejne.

Poznański targ na bydło.

Dnia 11. XI 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskie buhaji,, — wołów — krów i jałówek — kóz — jagniąt — cieląt, — owiec, świń —

Płacono za 100 kg żywej wagi:

bydło rogate	kl.	—
	I kl.	— „
„	I kl.	— „
cielęta	I kl.	94 — 96 „
„	II kl.	84 - 86 „
„	III kl.	74 - 76 „
świnie	I kl.	156 — „
„	II kl.	148 — 150 „
„	III kl.	— 140,,

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące oświetlenia korytarzy, schodów miejsc ustępowych i podwórzy

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1850 r. (zbiór ustaw str. 265) oraz § 143 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. VII. 1883 r. (zbiór ustaw str. 195) zarządza się na obwód miasta Wąbrzeźna co następuje:

§ 1.

Właścicielom domów mieszkalnych i ich zastępcom nakłada się niniejszem obowiązek oświetlania w chwili nastania ciemności korytarzy, schodów i wjazdów, oraz podwórzy bez względu na porę roku, w tych miejscach, w których służą jako dostęp do zabudowań mieszkalnych i użytkowych.

Miejsca ustępowe w restauracjach i lokalach publicznych, oraz dojścia do ustępów powinny być także oświetlane. Do oświetlenia tych ubikacyj obowiązani są właściciele, wzgl. dzierżawcy tychże lub ich zastępcy.

§ 2.

W § 1 ustęp 1 wymienione ubikacje powinny być oświetlane przynajmniej do godziny 22-ej (10-tej wieczorem) bez względu na osobne umowy zawarte pomiędzy właścicielami a ich lokatorami.

Za zgodą lokatorów mośna oświetlenie kończyć o godz. 21-ej (9-tej wieczorem) o ile dojścia do budynków mieszkalnych zamykane będą o tej godzinie.

Rozmyślne gaszenie oświetlenia przez niepowołanych, oraz usuwanie i niszczenie przyrządów do oświetlania będzie surowo karane.

Przy oświetlaniu zachować należy wszelkie ostrożności przeciwpożarne.

§ 3.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 9— zł., a w razie niemożności zapłacenia karą aresztu do trzech dni.

Organa policyjne mają ścisły nakaz kontrolowania oświetleń budynków i doniesienia winnych celem ukarania.

Wąbrzeźno, dnia 5 grudnia 1925 r.

Urząd Policyjny

(-) Schwarz, burmistrz.

Licytacja przymusowa.

Na pokrycie podatków komunalnych i innych opłat sprzedawać będę najwięcej dającemu **za gotówkę na majętności Wronie dnia 22 grudnia br. o godzinie 11 przed południem**

8 wołów i 2 jałowice.

Egzekutor Powiatowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 grudnia r. b. o g. 10 przed południem sprzedawać będę drogą przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę w gotówce na rynku koło kościoła ewangelickiego

jedno futro męskie

GŁÓWCZEWSKI, komornik sądowy

Wąbrzeźno.

W Golubiu przychwycono

KONIA

karego wałacha około 15-letniego i 1,63 m. wysokiego. Właściciel zgłosić winien się w Urzędzie Policyjnym w Golubiu.

ZGUBIONO
książkę
wojskową, którą się UNIEWAŻNIA.
St. Wiśniewski, Nielub.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje byt swojej Ojczyzny!